

Archiwum i Muzeum Pomorskie
Krajowej oraz Wojennej Służby Polskiej
17-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
5-22-100 e-mail: g@ak.um.torun.pl
REGON 870002736

MEMORIAL

General Marii Wittek



II Korpus
PSK

rodziny orderu
Krzysztofowa córka
Sanejko - Krasnicka

11 209 Kras.
4 151 2005

SANEJKO Teofila
zd. Korolczuk

3459/PSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — T: 3459 / WSK
SANEJKO Teofila
z d. Korolczuk

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 3, s. 3.
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 4, s. 4
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 6, s. 7

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... ✓ K. 2, s. 3

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ A

VI. Fotografie ✓ zob. też II/1; II/3-4; II/5-6

I/1 - Relacja wTasura

- Relacja wTasura Teofili Sanejko. D.d. Msp. oryginal, K-1, s-1.
- Zyciorys Teofili Sanejko, bez podania autora i bez daty, pnystała B. Krasnicka, 1. nr. 05. Msp. oryg. K-2, s. 2-3.



2/1/1

TEOFILA SANEJKO.

(panieńskie Korolczuk) Urodzona w Laszkach, gm Zabłudów, woj Białystok, dnia 23 grudnia 1900 - wyszła za mąż w roku 1922 za Pawła Sanejko.

Syn Józef urodził się 28 sierpnia 1924 r.

Córka Bronisława - 23 maja 1926.

Wojna 1939 r: zostaliśmy pod okupacją sowiecką - mąż zdołał uciec i przeszedł na stronę niemiecką.

Ja z dziećmi zostałam wywieziona na Syberję 20 czerwca 1941 - Oblast Nowosybirsk-1000 kilometrów rzeką Ob - pracowaliśmy przy karczowaniu lasów, z wynagrodzeniem 400 gr chleba. Uratowała nas amnestja!

Natychmiast po otrzymaniu dokumentów zwolnienia, opuściliśmy miejsce zesłania i jeszcze przed zamaznięciem rzeki Ob, ostatnim statkiem popłynęliśmy do Nowosybirsk.

Po tragicznych przejściach i głodzie opuściliśmy "Raj Sowiecki" w 1942 r. Syn i córka wstąpili do formującego się Wojska Polskiego, a ja jako rodzina wojskowa do nich dołączyłam. Zamiast, jako osoba cywilna jechać do Afryki, wstąpiłam do wojska 27 marca 1943 w Teheranie, do 3 Szpitala Wojennego. Przez Irak, Palestynę, Egipt-Szpital przenosi się do Włoch- Palagiano. Nasz 2 Polski Korpus już bierze udział w walkach, a nasz Szpital pracuje bez wytchnienia przy rannych naszych żołnierzach z pod Monte Cassino - walczyliśmy o każde ludzkie życie NASZYCH ŻOŁNIERZY.

Front posuwa się naprzód - z 3 Szpitala zostałam przeniesiona do 6 Szpitala Wojennego, który zawsze jest blisko frontu - zostałam przydzielona do czołówki szpitala, która zawsze była bliżej frontu w walkach nad rzeką Senio i w walkach o Bolonię. Nasza czołówka zatrzymała się w Forli, gdzie też z radością spotkałam córkę. Jest ona tutaj z Jej oddziałem 316 Komp Transportowa widuję się z Nią częściej. Syn jest na froncie w 3 DSK w 5 Bataljonie.

Wszyscy szczęśliwie przeżyliśmy wojnę we Włoszech. Za naszą pracę w czasie wojny cała nasza rodzina otrzymała Krzyże Monte Cassino.

Do ostatniej chwili nie traciliśmy nadziei, że nasz wysiłek zostanie przez Zachód doceniony i wrócimy do naszej Ukochanej Ojczyzny.

Stało się inaczej - opuszczamy pola walki i groby naszych Braci.

Na obcej ziemi szukaliśmy miejsca zamieszkania i warunków do życia - wybraliśmy Argentynę. Jestem z córką i zięciem - córka wyszła za mąż za por. Jana Kwaśniewskiego we Włoszech. Po siedmiu latach pobytu w Argentynie, osiedliliśmy się na stałe w Stanach Zjednoczonych - w Nowym Yorku.

Syn pozostał w Anglii - zmarł 28 sierpnia 1992r.

Pisząc te krótkie moje wspomnienia - dzisiaj mam już ukończonych 97 lat.

Teofila Sanejko

Teofila B. Kwarcianka 1 VIII 05

I/1/2

ŻYCIORYS

Teofila Sanejko z domu Korolczuk urodziła się 24 grudnia 1900 roku w Laszkach koło Zabłudowa w woj. białostockim. Jej rodzicami byli Adam i Anna z domu Dakowicz. Ojciec zmarł w 1914 r pozostawiając żonę z pięciorgiem dzieci. Cała ta gromadka musiała ciężko pracować w sporym gospodarstwie.

W 1922 roku wyszła za mąż za Pawła Sanejko. Zamieszkali w Zabłudowie gdzie byli właścicielami młyna, który zaopatrywał także w energię elektryczną miasteczko. W 1924 urodziła syna Józefa a w 1926 córkę Bronisławę.

W 1938 roku wraz z całą rodziną przenieśli się do Chorzowa na Śląsku ponieważ jej mąż Paweł otworzył fabrykę sztucznego nawozu i kleju do dykty. Wybuch II wojny zmusił go do zamknięcia dobrze prosperującego interesu i ewakuacji rodziny do dawnego miejsca zamieszkania. Tam pozostała ziemia i wciąż czynny młyn, który mógł zapewnić przetrwanie.

17 września 1939 roku do Polski wkroczyły wojska sowieckie. Rozpoczęły się aresztowania i zsyłki. Mąż pani Teofili uprzedzony o zamierzonej wizycie NKWD uciekł na stronę okupacji niemieckiej, Ona pozostała z dziećmi w Zabłudowie. Niestety nie we własnym domu, z którego ją wyrzucono lecz w wynajętym pokoju u znajomych. Młyn także przestał być ich własnością.

20 czerwca 1941 roku pani Teofila Sanejko wraz z dwojgiem dzieci otrzymała wyrok 20 lat zsyłki. Bydłące wagony z małymi zakratowanymi okienkami przewiozły ich na Syberię do Nowosybirsk. Tam „przeladoweano ich na statek, który rzeką Ob przetransportował ich do Kargasok. Dalej barkami dotarli do kolchozu Bolszoj Podjelnik. Wokół tajga, która miała stać się ich domem i w której zaczęło się ich katorżnicze życie. Zapłata za 12 godzin ciężkiej pracy była 400 gramowa porcja chleba. Tak dotrwali do końca września. Uratowało ich porozumienie, które zawarły rząd polski w Londynie i Rosja (pakt Sikorski-Majski). Ogłoszono amnestię, oddano im dokumenty. Najszybciej jak tylko mogli pani Teofila wraz z kilkoma innymi rodzinami zorganizowała wyjazd. Wynajęli dwie łodzie i pod osłoną nocy wypłynęły z kolchozu. Dotarli do Kargasok i ostatnim statkiem do Nowosybirsk. Nie obyło się bez niemiłych przygód, nie mówiąc o głodzie i zimnie. Następnie udało im się towarowym pociągiem dotrzeć do Osz w Uzbekistanie. Był grudzień 1941 rok.

W styczniu 1942 roku jej syn Józef został przyjęty do tworzącego się Wojska Polskiego. W kilka tygodni później wstąpiła do wojska córka Bronisława, której do daty urodzenia dodano 2 lata i 1 miesiąc. Dzieci wraz z wojskiem odplynęły do Persji. Pani Teofila była szczęśliwa, że „sowiecki raj” pozostał już za nimi. Ewakuacja ludności cywilnej oraz reszty wojska nastąpiła w sierpniu 1942 roku. Teofila Sanejko była w tej grupie. Tą wolność zawdzięczała generałowi Władysławowi Andersowi.

Po przybyciu do Teheranu 27 marca 1943 roku została żołnierzem jego armii. Po przeszkoleniu przydzielono ją do 3 Szpitala Wojennego-pracowała jako pielęgniarka. Szpital w Rehowod-Palestyna, obsługiwał chorych żołnierzy. 8 stycznia 1944 roku przeniesiono szpital na teren Włoch do miejscowości Palagiano. W okolicy walk nad rzeką Sangro przywożono do niego rannych z oddziałów polskich i angielskich. Bitwa o Monte Cassino zapełniła szpital do ostatniego łóżka. Przywożono od 50 do 400 ludzi dziennie. Do obsługi rannych zmobilizowano cały personel szpitalny łącznie z administracją.

W lipcu 1944 r Teofila została przeniesiona do 6 szpitala stacjonującego w Rimini a później w Forli. Ranni żołnierze polskich oddziałów walczących o Bolonię znajdowali tam opiekę. W Forli szpital pozostał aż do zakończenia działań wojennych. Potem przeniesiono go do Rimini a stamtąd z początkiem lipca 1946 r przeniesiono do Anglii. Nie mogła więc pani Teofila być na ślubie swojej córki, która brała go 16 lipca w Loreto. Pobłogosławiła tylko przyszłych małżonków

5/1/3

„swoją” Bronię i jej narzeczonego por. Jana Kwaśnickiego. Na ich ślubie był tylko jej syn Józef, który swój szlak bojowy przeszedł walcząc w 3 Dywizji 5 Batalionie Strzelców Karpackich. Jej córka Bronisława służyła w 316 Kompanii Transportowej 2 Korpusu i była kierowcą trzy tonowego samochodu dostarczającego żywność i amunicję na linię frontu. Wszyscy spotkali się już w Anglii. Postawiono przed nimi trudny wybór: powrót do Polski lub wstąpienie do zorganizowanego w Anglii Korpusu Przystosowania Cywilnego (Polish Resettlement Corps), którego celem było przystosowanie byłych żołnierzy do życia w cywilu. Po długich namysłach i dyskusjach, konsultacjach z mężem, który powrócił do rodzinnego Zabłudowa, postanowiła pani Teofila wybrać drogę emigracji. W 1948 roku wyjechała wraz z córką, zięciem i małym wnuczkiem do Argentyny a z tamąd po dalszych 6 latach do Stanów Zjednoczonych. Zamieszkali wszyscy w Nowym Jorku. Nie straciła pani Teofila kontaktu z Polską. Od momentu, kiedy było to możliwe odwiedzała Ojczyznę. Podporucznik Teofila Sanejko zmarła 15 kwietnia 2005 roku w Nowym Jorku. Została pochowana na Cmentarzu Wojskowym w Amerykańskiej Częstochowie.

Odnaczenia polskie:

Medal za wojnę – Polska Swojemu Obrońcy

Krzyż Monte Cassino

Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

Odnaka Weterana Walk o Niepodległość

Dyplom Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny

Złota Odznaka PSK – Londyn

Odnaczenia brytyjskie:

1939-45 Star

Italy Star

Defence Medal

The War Medal

- I/2: Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
- Urzędowe pismo Ministry of Defence do Teofili Sanejko potwierdzające jej służbę wojskową. Pieczęć i podpis Polish Search Ministry of Defence. Dwa egzemplarze. Msp. Kseno, K.4, s. 1-4.





MINISTRY OF DEFENCE CS (RM) 2

Bourne Avenue Hayes Middlesex UB3 1RF

Telephone 081-573 3831 ext

2/2/1

Mrs Teofila SANEJKO
185 Prospect Park West
Brooklyn
NY 11215
USA

Your reference

Our reference
W/3/0888/CS (RM) 2c/W

Date 29 January 1993

Dear Madam

Thank you for your recent letter. I am pleased to confirm the following particulars of the military service of:

W/3000888 Private (ATS) Teofila SANEJKO nee KAROLCZUK

born on 23 December 1900 at Laszki, Zabłudow, Bialystok, Poland

parents: Adam and Anna nee DAKOWICZ

Marital status (while serving): Married to Pawel SANEJKO

Nationality: Polish Religion: Roman Catholic

Civilian occupation (prior to Army Service): None

Service with the Polish Forces under British Command:

from: 27 March 1943 to 18 September 1946

Service with the Polish Resettlement Corps: Enlisted

Commissioned on 19 Sep 1946

relegated to:

Class "W" Reserve on ./.

Unemployed List

finally discharged

relinquished commission on 18 Sep

(honourably discharged) 1948

Conduct: Good

Former Service and History: Arrested and deported by the Russian Security Police (NKVD) to labour camp in USSR in June 1941 (Oblast Nowo-Sybirsk, Rejon Karaganowski). Released on Amnesty in the autumn of 1941. On crossing the Soviet-Iranian frontier arrived in the Middle East in 1942. Joined the Polish Women's Auxiliary Services under British command in Iran as above. Served in the Middle East (Iran, Iraq, Palestine, Egypt) 1942-1944, Italy 1945-1946 and the United Kingdom 1946-1948 until finally discharged. Assigned to the Evacuation Centre No 4 and posted to the Polish Women's Auxiliary Services Rally Company on 27.3.1943. Transferred to the Polish Women's Auxiliary Services Depot and attached to the 2 Company on 8.5.1943. Transferred to Military Hospital No 3 on 14.5.1943. Rejoined the Ambulance Company from Military Hospital No 3 on 4.11.1943. On transfer to the European Continent took part with the 162 Polish

2/2/2

Military Hospital (re-named the 6 Polish Military Hospital on 24.4.1945) in the campaign in Italy from 20.1.1945 to 2.5.1945 (on the river Senio, for Bologna and the plain of Lombardy). Completed a two year contract with the Polish Resettlement Corps in the United Kingdom.

Medals and Awards:

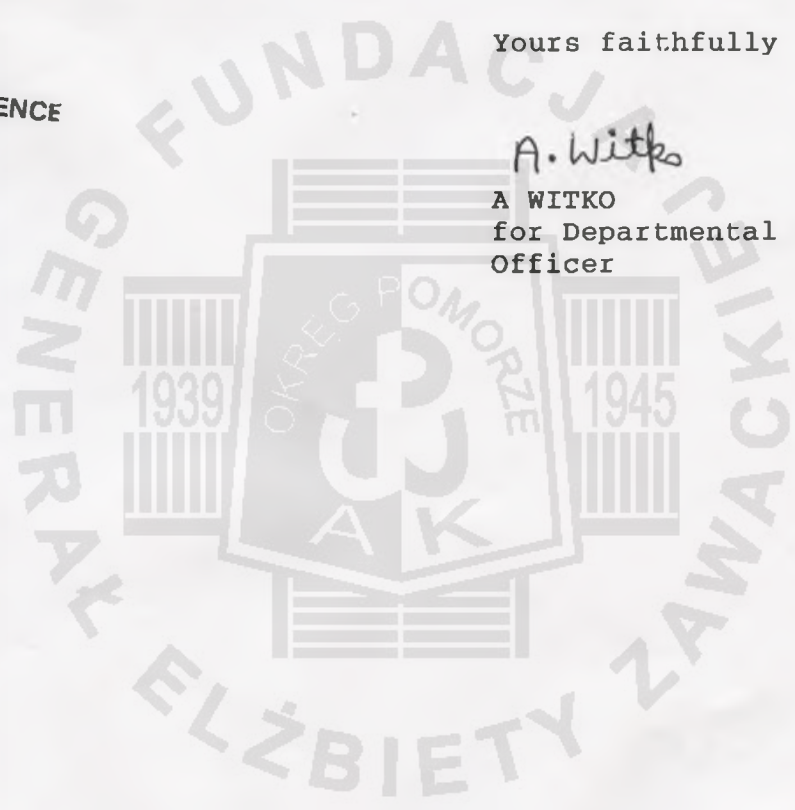
<u>Polish:</u>	Army Medal, <i>Krzyż MONTE CASSINO</i>
<u>British:</u>	1939-45 Star, Italy Star, Defence Medal, The War Medal 1939-45 (C.S.20 and Form OF(P)5 enclosed). <i>KRZYŻ CZYNU BOJOWEGO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE</i>

CS(R) 2c
POLISH SEARCH
MINISTRY OF DEFENCE

Yours faithfully

A. Witko

A WITKO
for Departmental Record
Officer



GJ



MINISTRY OF DEFENCE CS (RM) 2

Bourne Avenue Hayes Middlesex UB3 1RF

Telephone 081-573 3831 ext

3/2/3

Mrs Teofila SANEJKO
185 Prospect Park West
Brooklyn
NY 11215
USA

Your reference

Our reference
W/3/0888/CS (RM) 2c/W

Date 29 January 1993

Dear Madam

Thank you for your recent letter. I am pleased to confirm the following particulars of the military service of:

W/3000888 Private (ATS) Teofila SANEJKO nee KAROLCZUK

born on 23 December 1900 at Laszki, Zabłudow, Bialystok, Poland

parents: Adam and Anna nee DAKOWICZ

Marital status (while serving): Married to Pawel SANEJKO

Nationality: Polish Religion: Roman Catholic

Civilian occupation (prior to Army Service): None

Service with the Polish Forces under British Command:

from: 27 March 1943 to 18 September 1946

Service with the Polish Resettlement Corps: Enlisted

Commissioned on 19 Sep 1946

relegated to:

Class "W" Reserve on ./.
Unemployed List

finally discharged

relinquished commission on 16 Sep
(honourably discharged) 1948

Conduct: Good

Former Service and History: Arrested and deported by the Russian Security Police (NKVD) to labour camp in USSR in June 1941 (Oblast Nowo-Sybirsk, Rejon Karaganowski). Released on Amnesty in the autumn of 1941. On crossing the Soviet-Iranian frontier arrived in the Middle East in 1942. Joined the Polish Women's Auxiliary Services under British command in Iran as above. Served in the Middle East (Iran, Iraq, Palestine, Egypt) 1942-1944, Italy 1945-1946 and the United Kingdom 1946-1948 until finally discharged. Assigned to the Evacuation Centre No 4 and posted to the Polish Women's Auxiliary Services Rally Company on 27.3.1943. Transferred to the Polish Women's Auxiliary Services Depot and attached to the 2 Company on 8.5.1943. Transferred to Military Hospital No 3 on 14.5.1943. Rejoined the Ambulance Company from Military Hospital No 3 on 4.11.1943. On transfer to the European Continent took part with the 162 Polish





THE POLISH ARMY
THE TRAINING UNIT
NUMBER
10-100
1945

WYSTĄPIENIA
nr 21



Faint, mostly illegible text from the document, appearing to be a list or report.

Amysta B. Kwasnicka VIII 05

- 1/2/4

Military Hospital (re-named the 6 Polish Military Hospital on 24.4.1945) in the campaign in Italy from 20.1.1945 to 2.5.1945 (on the river Senio, for Bologna and the plain of Lombardy). Completed a two year contract with the Polish Resettlement Corps in the United Kingdom.

Medals and Awards:

<u>Polish:</u>	Army Medal
<u>British:</u>	1939-45 Star, Italy Star, Defence Medal, The War Medal 1939-45 (C.S.20 and Form OF(P)5 enclosed).

Yours faithfully

A. Witko

A WITKO
for Departmental Record
Officer

CS(R) 2c
POLISH SEARCH
MINISTRY OF DEFENCE

GJ



II. Materiały uzupełniające relację:

- Wiek pami podporecznik - kserokopia z gazety (brak tytułu i daty). Msp. Fotopr. K. 1, s. 1-2.
- Podporecznik Teofila. Kserokopia kolorowa z gazety s. 20-21 z roku 2000. Msp. Fotografie. K. 2, s. 3-4.
- 9. 4. Kserokopia górnej jakości. K. 2, s. 5-6.
- "Zmarła najstarsza ueteranka 2. Korpusu WP. 4. Tygodnik Polski" Detroit nr 17 Volume 100, April 28, 05. Msp. kserokop. K. 1, s. 7.



Wiek pani podporucznik

Teofila Sanekko, żołnierz 2. Korpusu, przyszyła na świat w Zabudowie. Życie „przeżonito” ją przez tajgę, Uzbekistan, Palestynę, Włochy i Anglię. Od pół wieku mieszka w Nowym Jorku, i tutaj, dokładnie w dniu Wigilii, w gromie rodzinny będzie obchodziła swoje 100. urodziny...

— Co pani Teofila robi dzisiaj po południu — zapytaliśmy w milinoną sobotę jej córkę Bronisławę Sanekko-Kwaśnicką. Okazuje się, że właśnie zeszła do pianicy, i robi pranie...
Pani Teofila, mimo swego wieku, nie ma żadnych kłopotów z poruszaniem się o własnych siłach. 11 listopada br. pojechała do polskiego konsulatu, gdzie uhonorowano ją krzyżem za udział w II wojnie światowej. Konsul Dariusz Jadowski serdecznie przywitał elegancką, uroczą studentkę, w której wiek trudno zresztą uwierzyć. 20 grudnia br., w dniu swoich imienin, pani Teofila otrzymała w konsulacie stopień podporucznika, a jej córka Bronisława — porucznika.

W szpitalu nazywali ją Mammansią

Pani Teofila (z domu Korolczuk) urodziła się w końcu XIX wieku. 24 grudnia 1900 roku. Wyszła za mąż za Pawła Sanekkę, właściciela młyna w Zabudowie. Ow młyn, do starzał na potrzeby miejscowości energii elektryczną. Teofila Sanekko prowadziła gospodarstwo domowe i

zajmowała się żywieniem licznych pracowników. W 1924 r. urodziła syna Józefa, a w dwa lata później córkę Bronisławę. Do dzisiaj wspomina przedwojenne lata w Zabudowie. Dzięć zostali ochrzczone w kościele pw. św. Piotra i Pawła. Mała Bronisława w białej sukience sypała kwiaty w procesjach. Z odpustem — w dniu patronów parafii — zawsze zbliżyli się imieniny męża pani Teofili, schodzili się wtedy do domu krewni i znajomi z życzeniami. Kiedy dzieć podrosły, jeździli na rowerowe wycieczki po okolicy, albo do pobliskich Laszek, do ukochanej babci. Pani Teofila wysyła je też na kolonie do Druksienki. Najprzyjemniejsze były święta Bożego Narodzenia — wspomina Bronisława Sanekko-Kwaśnicka w swojej książce pt. „Zapomniane daleczycęta”. — „Czekano się na pierwszą gwiazdę... Stoi nakryty śnieżno-białą serwą, pod którą zyczajowo układało się siano. Momentem ważnym było zapalenie choinki, pod którą zawsze znalazły się podarunki. W dniu wigilijnym obchodziliśmy też imieniny i urodziny Mammansią”.

Książkę „Zapomniane dziewczęta” o losach własnych i swoich koleżanek — żołnierz 316. Kompanii Transportowej 2. Polskiego Korpusu pani Bronisława Sanekko-Kwaśnicka opatrzyła dedykacją: „Pracę tę poświęcam mojej Mammansią Teofilii Sanekko, sybiraczce i byłemu żołnierzowi 2. Korpusu. Przez cały czas pobytu we Włoszech pracowała w Szpitalu Wojennym opiekując się naszymi rannymi żołnierzami. Nazywali ją tam Mammansią”.

Na krótko przed wybuchem wojny Teofila Sanekko przeniosła się z dziećmi do Chorozowa na Śląsk, gdzie jej mąż uruchomił fabrykę nawozów sztucznych i kleju do dyktu. Już 2 września 1939 r. musiał jednak za-

mknąć fabrykę. Po kilkudniowej tułaczce pod ostrzałem artylerii niemieckiej rodzina wróciła do Zabudowa, gdzie wkrocie władze sowieckie rozpoczęły aresztowania Polaków. W czerwcu 1940 r. Paweł Sanekko, w porę oszczędzony, zdołał uciec do Krakowa, unikając aresztowania przez NKWD. Zmarł po wojnie. Teofila Sanekko została sama z dziećmi, pozabawiona przez Sowieców domu i majątku, na łasce żyjących znajomych. 20 czerwca 1941 r. cała trojka znalazła się w bydlęcym wagonie, jadącym na Sybir. Zostanie „w tajgę” miało trwać 20 lat. Na szczęście, w październiku, po kilku miesiącach węgieracji w trudnych warunkach, zeszła im została wolność na mocy układu pomiędzy Rządem Polskim i ZSRR.

Mąka zamiast obrączki

Przekupując urzędników i używając podstępów, pani Teofila opuściła wraz z dziećmi kołchoz, pokonując tysiące kilometrów aż do Uzbekistanu. Tam ślubną obrączkę i dwa pierścionki wymieniła na mąkę. „Domem” były dwie przyce w uzbeckiej lepiance, ogzewanej zbraniami przez dzieci białych na wodzie. Wigilie w 41. urodziny świętowała z dziećmi garścią uszonych owoców.

Niespełna 18-letni Józef odjechał w styczniu 1942 r. do Wojska Polskiego. Po odprowadzeniu brata wracamy z Mammansią do kołchozu i widzieliśmy przechodzącą przez drogę kurtę — wspomniła pani Bronisława. — Musiała rozgląda się na wszystkie strony, czy ktoś nie idzie. Droga pusta, a kura z ukrytą głową lądjuje pod koźlichem Mammansi. Jestem przerażona, gdyż zdaje sobie sprawę, jaka

kara czeka za to przestępstwo. Od wyjazdu z Polski nie miałymy w ustach tak wspaniałego jedzenia. W trzy miesiące później do wojska została przyjęta 16-letnia Bronisława.



Teofila Sanekko jako pielęgniarka — żołnierz 2. Korpusu i dzisiejsza siłaczka

nia, która musiała „dodać” sobie 2 lata. Pani Teofila, która namiętnie cętkę do tej decyzji, sama wyruszyła z grupą cywiliów. Spokajnie się dopiero w Persji (Iranie). Na krótko, bo córka już była w Pomocniczej Służbie Kobiet i szkoliła się na „drajwerkę”. Potem odwiedziła swoje dziecko w polowym szpitalu. Wigilie 1942 r. wszyscy spędzali oddzielnie: Józef — Bóg wie gdzie, Bronia — w 103. Kompanii Pomocniczej Wojskowej Służ-



by Kobiet, do której przybył gen. Anders, a pani Teofila — w polskim 3. Szpitalu Wojskowym, gdzie po wstąpieniu do wojska została pielęgniarką. Z córką spotkała się dopiero latem 1943 r. w Rehovor, w Palestynie.

„Dostałam przepustkę i jadę do niej — pisze Bronisława Sanekko-Kwaśnicka. — Widzę ją w zielonym mundurze i białym szpitalnym fartuchu. Jakie wielkie szczęście!” Do wędziła się, że Józef trafił do 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Każde swoje dziecko przesiadkiem walczył Andersa przez Włochy. Po kapitulacji Niemiec polskie oddziały wysłano do Anglii. Jeszcze we włoskim Rimini, gdzie stacjonował szpital, Teofila Sanekko spotkała się z córką i jej narzeczanym, oficernym Janem Kwaśnickim, pracownikiem sztabu 2. Korpusu, przedwojennym absolwentem prawa. Udzieliła im błogosławieństwa, ale już była w An-

11/2

glii, kiedy Bronia i Janek w dniu 16 lipca 1945 r. wzięli ślub w bazylice w Loreto. Rodzinę reprezentował tylko brat Józek. Spotkanie całej trójki nastąpiło w Anglii, gdzie Józek został na stałe. Tutaj, w 1947 r. pani Teofila została babcią małego Andrzejka, pierwszego synka Broni. Władze brytyjskie wydały rodzinie „travel documents” i wkrótce pani Teofila wraz z córką i zięciem odpłynęli za ocean.

Gratulacje od papieża

Drugie półwiecze XX wieku to szczęśliwe życie z rodziną. Teraz pani Teofila uwielbia rozmawiać przez telefon z dwuletnim prawnuczkim Robertem, synem młodszego wnuka Jacka i jego żony Zosi. W tym roku wzruszyła ją bardzo wiadomość, że Bronia, aktywna działaczka polonijna, autorka „Zapomnianych dziewcząt” i albumu „W Służbie Ojczyzny” znalazła się wśród 40 kandydatów do tytułu „Podlasiolin XX Wieku” w Wielkim Plebiscycie „Gazety Współczesnej”.

Jak wygląda dzień stulatkę? Pani Teofila ma własne mieszkanie, a za ścianą – córkę i zięcia, z którymi spędza wiele czasu. U siebie je śniadanie, zwykle grapefruita z miodem. Sama chodzi do sklepu – kilka domów dalej. Idąc podpiera się... wózkiem na zakupy. Obiady są u córki. Pani Teofila lubi siedzieć u niej w kuchni i robić porządki. Nie stosuje żadnej diety, ogranicza tylko potrawy ciężkostrawne, chociaż przepada za ziemniaczkami z boczkiem i cebulką.

– Nikt mamusi nie daje stu lat – mówi córka telefonując do nas z Nowego Jorku. – Kondycja wspaniała. Jaki umysł! Codziennie pierwszy czyta polską prasę, a potem dyskutuje, np. o polityce.

Podczas wigilijno-urodzinowej kolacji w gronie rodzinnym dostojną jubilatce oczekuje wiele niespodzianek:

– Będą gratulacje z rodzinnego Zabłudowa, Złota Odnaka SPK z Londynu i błogosławieństwo z Watykanu, podpisane osobście przez papieża Jana Pawła II – mówi pani Bronisława.

Krystyna Konecka



PODPORUCZNIK

*Teofila Sanejko
swój dzień
w Nowym Jorku
rozpoczyna
od przeczytania
polskiej prasy. Potem
dyskutuje o polityce.
Lubi robić sama
zakupy, a od czasu
do czasu urząda
wielkie pranie.
W grudniu obchodzi
ła setne urodziny.*



Kiedy pani Bronisława Kwaśnicka przyjeżdża z Nowego Jorku do Polski, zawsze odwiedza rodzinne strony - swoje i swojej mamy. Po powrocie musi opowiadać jej wszystko, ze szczegółami, bo mama, pani **Teofila Sanejko**, lubi wiedzieć o wszystkim.

Pani Bronia urodziła się przed wojną w Zabłudowie na Białostocczyźnie. W pobliskiej wsi Laszki przyszła na świat jej mama, córka Anny i Adama Korolczuków. Obie panie mają bardzo nietuzinkowe życiorysy, a mama pani Broni wciąż pamięta swoją młodość, mimo

◀ **Bronia Sanejko, żołnierz 316 Kompanii Transportowej we Włoszech. Wkrótce została żoną Jana Kwaśnickiego**

▲ **„Mamusia” - to pełna życia starsza pani.**

że 24 grudnia 2000 roku ukończyła - 100 lat!

Z okazji niezwykle jubileuszu pani Teofila otrzymała nie tylko życzenia z rodzinnego Zabłudowa, ale również błogosławieństwo z Watykanu, podpisane osobiście przez papieża Jana Pawła II oraz - z Londynu - Złotą odznakę Stowarzyszenia Kombatantów Polskich.

Teofila Sanejko, mimo sędziwego wieku, przyjeżdżała w latach 80. kilkakrotnie do Polski, gdzie spotykała się z mężem, który został w kraju po wojnie. Także Bronisława Kwaśnicka wraz z mężem Janem niemal co roku bywa

w ojczyźnie, utrzymując kontakt ze środowiskami kombatanckimi oraz z rodziną w Zabłudowie i Białymstoku. Tu również została zorganizowana promocja jej książki pt. „Zapomniane dziewczęta”, poświęconej losom własnym i koleżanek „drajwerek”, czyli dziewcząt-szoferów z 316 Kompanii Transportowej 2 Polskiego Korpusu. Pani Bronia jako jedyna podjęła taki trud i zebrała dokumentację od koleżanek mieszkających na różnych kontynentach. Najpierw wydała album pt. „W służbie ojczyzny”, a później „Zapomniane dziewczęta”. Na pierwszych stronach jest szczęśliwe dzieciństwo w Zabłudowie, gdzie ojciec Paweł Sanejko był młynarzem, a mama wychowywała Bronię i Józka na dobrych ludzi i patriotów. Potem była zsyłka na Syberię i bohaterstwo mamy walczącej o przetrwanie rodziny, a potem - droga do wolności. Tę książkę Bronisława Kwaśnicka opatrzyła dedykacją: „Pracę tę poświęcam Mamusi Teofili Sanejko, sybiraczce i byłemu żołnierzowi 2. Korpusu. Przez cały czas pobytu we Włoszech pracowała w Szpitalu Wojennym opiekując się naszymi rannymi żołnierzami. Nazywali ją tam Mamusią”.

Pani Bronia tak samo nazywa swoją mamę do dzisiaj. Lubi o niej opowiadać, kiedy odwiedza Zabłudów i kiedy telefonuje z Nowego Jorku. - Nikt mamusi nie daje stu lat! - mówi z dumą. - Kondycję ma wspaniałą, i jaki umysł!? Wygląda młodziej ode mnie. Codziennie pierwsza czyta polską prasę, a potem dyskutuje, np. o polityce. Teraz zeszła do piwnicy i robi pranie.

Do Armii Andersa dostała się w wieku zaledwie 16 lat, bo mama namówiła ją, żeby do daty urodzenia dopisała 2 lata.



TEOFILA

W książce jest fotografia ze ślubu z oficerem Janem Kwaśnickim, pracownikiem sztabu 2. Korpusu. To było 16 lipca 1946 r. w bazylice Loreto. Mamusia pobłogosławiła ten związek, ale na ślubie jej nie było, bo już ze szpitalem wyjechała z Włoch do Anglii. Tam rodzi-

u córki, gawędząc i robiąc porządki w kuchni. Widuje wnuków i ich żony, a przepada za prawnuczką, Robertem. Razem z bliskimi wspomina przeszłość i najbardziej pamiętny, wojenny czas.

Uczestniczy też w oficjalnych spotkaniach, jak chociaż-



▲ W białostockiej promocji książki „Zapomniane dziewczęta”, którą Bronisława Kwaśnicka zadedykowała „Mamusi” - uczestniczył ostatni prezydent RP na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski.

nia 2000 r., w dniu swoich imienin, elegancka starsza pani otrzymała stopień podporucznika, a jej córka Bronisława - porucznika.

KRYSTYNA KONECKA
Ze zbiorów rodzinnych
B. J. Kwaśnickich



▲ 11 listopada 2000 r. - podczas uroczystości w konsulacie polskim w Nowym Jorku. Konsul Dariusz Jadowski z zabudowiankami: 100-letnią Teofilą Sanejko i jej córką Bronisławą Kwaśnicką oraz Janem Kwaśnickim.

na połączyła się, tam też urodził się pierwszy wnuk Teofili i wkrótce wszyscy znaleźli się za oceanem. W Anglii pozostał jej syn Józef, który przeszedł całą kampanię włoską, walcząc w 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

Drugie półwiecze pani Teofili upłynęło w spokoju przy rodzinie, ale też w kręgu wydarzeń społecznych. Starsza pani ma własne mieszkanie, a za ścianą - córkę i zięcia. Sama lubi spacerować do pobliskiego sklepu, wspierając się jedynie na wózku do zakupów. Rano sama przyrządza śniadanie, najchętniej grejpfruta z miodem. Potem spędza czas

by te niedawne, w nowojorskim konsulacie. Oto w listopadzie, z okazji Święta Niepodległości, Teofila Sanejko została uhonorowana tytułem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, przyznany przez premiera Jerzego Buzka, a jej córka Bronisława Kwaśnicka otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Zasługi, przyznany przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. 20 grud-

Komendant 6 Szpitala
Wojennego płk Funk dekoruje
Teofilę Sanejko Krzyżem
Monte Cassino. ►



PODPORUCZNIK

*Teofila Sanejko
swój dzień
w Nowym Jorku
rozpoczyna
od przeczytania
polskiej prasy. Potem
dyskutuje o polityce.
Lubi robić sama
zakupy, a od czasu
do czasu urządza
wielkie pranie.
W grudniu obchodzi
setne urodziny.*



Kiedy pani Bronisława Kwaśnicka przyjeżdża z Nowego Jorku do Polski, zawsze odwiedza rodzinne strony - swoje i swojej mamy. Po powrocie musi opowiadać jej wszystko, ze szczegółami, bo mama, pani Teofila Sanejko, lubi wiedzieć o wszystkim.

Pani Bronia urodziła się przed wojną w Zabłudowie na Białostocczyźnie. W pobliskiej wsi Laszki przyszła na świat jej mama, córka Anny i Adama Korolczuków. Obecnie pani ma ją bardzo nietuzinkowe życiorysy, a mama pani Broni wciąż pamięta swoją młodość, mimo

◀ Bronia Sanejko, żołnierz 316 Kompanii Transportowej we Włoszech. Wkrótce została żoną Jana Kwaśnickiego

▲ „Mamusia” - to pełna życia starsza pani.

że 24 grudnia 2000 roku ukończyła - 100 lat!

Z okazji niezwykłego jubileuszu pani Teofila otrzymała nie tylko życzenia z rodzinnego Zabłudowa, ale również błogosławieństwo z Watykanu, podpisane osobiście przez papieża Jana Pawła II oraz - z Londynu - Złotą odznakę Stowarzyszenia Kombatanów Polskich.

Teofila Sanejko, mimo sędziwego wieku, przyjeżdżała w latach 80. kilkakrotnie do Polski, gdzie spotykała się z mężem, który został w kraju po wojnie. Także Bronisława Kwaśnicka wraz z mężem Janem niemal co roku była

w ojczyźnie, utrzymując kontakt ze środowiskami kombatanckimi oraz z rodziną w Zabłudowie i Białymstoku. Tu również została zorganizowana promocja jej książki pt. „Zapomniane dziewczęta”, poświęconej losom własnym i koleżanek „drajwerek”, czyli dziewcząt-szoferów z 316 Kompanii Transportowej 2 Polskiego Korpusu. Pani Bronia jako jedyna podjęła taki trud i zebrała dokumentację od koleżanek mieszkających na różnych kontynentach. Najpierw wydała album pt. „W służbie ojczyzny”, a później „Zapomniane dziewczęta”. Na pierwszych stronach jest szczęśliwe dzieciństwo w Zabłudowie, gdzie ojciec Paweł Sanejko był młynarzem, a mama wychowywała Bronię i Józka na dobrych ludzi i patriotów. Potem była zsyłka na Syberię i bohaterstwo mamy walczącej o przetrwanie rodziny, a potem - droga do wolności. Tę książkę Bronisława Kwaśnicka opatrzyła dedykacją: „Pracę tę poświęcam Mamusi Teofilii Sanejko, sybiraczce i bytemu żołnierzowi 2. Korpusu. Przez cały czas pobytu we Włoszech pracowała w Szpitalu Wojennym opiekując się naszymi rannymi żołnierzami. Nazywali ją tam Mamusią”.

Pani Bronia tak samo nazywa swoją mamę do dzisiaj. Lubi o niej opowiadać, kiedy odwiedza Zabłudów i kiedy telefonuje z Nowego Jorku. - Nikt mamusi nie daje stu lat! - mówi z dumą. - Kondycję ma wspaniałą, i jaki umysł! Wygląda młodziej ode mnie. Codziennie pierwsza czyta polską prasę, a potem dyskutuje, np. o polityce. Teraz zesłała do piwnicy i robi pranie.

Do Armii Andersa dostała się w wieku zaledwie 16 lat, bo mama namówiła ją, żeby do daty urodzenia dopisała 2 lata.

TEOFILA

W książce jest fotografia ze ślubu z oficerem Janem Kwaśnickim, pracownikiem sztabu 2. Korpusu. To było 16 lipca 1946 r. w bazylice Loreto. Mamusia poblogosławiła ten związek, ale na ślubie jej nie było, bo już ze szpitalem wyjechała z Włoch do Anglii. Tam rodzi-

u córki, gawędząc i robiąc porządki w kuchni. Widuje wnuczków i ich żony, a przepada za prawnuczkiem, Robertem. Razem z bliskimi wspomina przeszłość i najbardziej pamiętny, wojenny czas.

Uczestniczy też w oficjalnych spotkaniach, jak chociaż-



▲ W białostockiej promocji książki „Zapomniane dziewczęta”, którą Bronisława Kwaśnicka zadedykowała „Mamusi” - uczestniczył ostatni prezydent RP na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski.

nia 2000 r., w dniu swoich imienin, elegancka starsza pani otrzymała stopień podporucznika, a jej córka Bronisława - porucznika.

KRYSTYNA KONECKA
Ze zbiorów rodzinnych
B. J. Kwaśnickich

▲ 11 listopada 2000 r. - podczas uroczystości w konsulacie polskim w Nowym Jorku. Konsul Dariusz Jadowski z żabudowiankami: 100-letnią Teofilą Sanejko i jej córką Bronisławą Kwaśnicką oraz Janem Kwaśnickim.

na połączyła się, tam też urodził się pierwszy wnuk Teofili i wkrótce wszyscy znaleźli się za oceanem. W Anglii pozostał jej syn Józef, który przeszedł całą kampanię włoską, walcząc w 3 Dywizji Strzelców Karpaccich.

Drugie półwiecze pani Teofili upłynęło w spokoju przy rodzinie, ale też w kręgu wydarzeń społecznych. Starsza pani ma własne mieszkanie, a za ścianą - córkę i zięcia. Sama lubi spacerować do pobliskiego sklepu, wspierając się jedynie na wózku do zakupów. Rano sama przyrządza śniadanie, najchętniej grejpfruta z miodem. Potem spędza czas

by te niedawne, w nowojorskim konsulacie. Oto w listopadzie, z okazji Święta Niepodległości, Teofila Sanejko została uhonorowana tytułem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, przyznanym przez premiera Jerzego Buzka, a jej córka Bronisława Kwaśnicka otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Zasługi, przyznany przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. 20 grud-

Komendant 6 Szpitala
Wojennego płk Funk dekoruje
Teofilę Sanejko Krzyżem
Monte Cassino. ▶



11/7
100 - April 28, 05

Zmarła najstarsza weteranka 2. Korpusu WP

Dnia 15 kwietnia opuściła przeredzające się szeregi Sybirackie i weteranów 2. Korpusu - licząca 104 lata śp. Teofila Sanejko, pielęgniarzka żołnierzy rannych w bitwach o Monte Cassino, pod Ankoną i Bolonią.

Urodzona na ziemi podlaskiej, w mieście Laszki (woj. białostockie); wywieziona wraz z dziećmi na Syberię 20 czerwca, 1941 r., wstąpiła do Armii Polskiej na Wschodzie, dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. Przydzielona jako pielęgniarzka do 3. Szpitala Wojennego, uczestniczyła w bitwie o Monte Cassino, później w 6. Szpitalu Wojennym pod Ankoną i Bolonią.

Została awansowana do rangi podporucznika, odznaczona Krzyżem Monte Cassino i medalami za wojnę 1939-1945.

Śp. Teofila Sanejko była matką autorki książki "O Zapomnianych Dziewczętach-Żołnierzach w Spódnicy" - kierownicach 316 Kompanii Transportowej Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet 2. Korpusu.

Była pięknym wzorem Matki-Polki.

Fundacja i Centrum 2. Polskiego Korpusu żegna z czią zmarłą matkę wiceprezeski - pani Bronistawy Kwaśniewskiej.

"Tygodnik Polski" - "Polski Wzrost" w Detroit, № 17, Volume 100 - April 28, 05



III/5. Inne ..

- Wiersz Bronisławy Krasnickiej do Matki Teofili Sanejko
Msp. Kserokopia, K. 1, s. 1.
- Modlitwa za śp. Teofilę Sanejko na odcrocie obwisku
z Janem Pawłem II. K. 1, s. 2-3



Amysteie B. Kwasnicka 1000 05 III/5/1

DO MATKI... Trofiki Samylo

Za Tobą już pozostał przeżyty wiek cały,
Spleciony z wielu trudów, dramatów i cieni,
Gdy blaski łun czerwonych jak falą oblały
Twoją Rzeczpospolitą krwawiącej jesieni!...

Uprowadził Cię z domu zbrodniarz kaukaski
Byś służyła w niewoli u krasnego cara,
Gasząc Twojej młodości i dni szczęśnych blaski,
Tylko moc Ci dawała niezachwiana wiara.

Wysłaś z „ziemi nieludzkiej” z woli Pana Boga,
Bo tak było pisane w planach Opatrzności
I przed tobą otwarła się szeroka droga -
Droga długa bez końca, droga ku wolności.

Niosłaś słowa pociechy leżącym na salach,
Tym co Polsce spłacali dług daniną krwawą,
Bo wiedziałaś, pracując w żołnierskich szpitalach,
Że Sprawa ich Ojczyzny - była Twoją Sprawą!

Więc dzisiaj hołd Ci składam w stulecie urodzin
I co tylko mam w sercu, wyciągam z ukrycia,
Dziękując za pieszczotę Tych rąk tylu godzin,
Mamo mojej miłości, Matko mego życia!...

kochająca córka

Bronisława Kwasnicka

III/5/2



←
III/5/3

Modlitwa za śp. Teofilę
Sanejko zmarłą 15.04.2005
(na odrocinie obwanka).



"Błogosławieni smutni albowiem" zostaną
pocieszeni" św. Mateusz V. 4



Mój Jezu, miej Miłosierdzie nad duszą

TEOFILA SANEJKO

15 go Kwietnia 2005 roku

Najśrodsze Serce Jezusa zawsze obecne w
Przenajświętszym Sakramencie, zawsze
przejęte gorącą miłością dla biednych dusz
uwięzionych w czyście zmiłuj się nad duszą
Twego odeszłego sługi. Nie bądź srogim w
twojem sądzie, lecz zezwól aby kilka kropel
Twojej cennej krwi spadło na pozerające
płomienie. I Ty, o pełen miłosierdzia
Zbawicielu, ześlij Twych aniołów, aby
zaprowadzili Twego odeszłego sługę do
miejsca ochłodzenia, światła i pokoju.
Amen.

Niech dusze wszystkich wierzących,
zmarłych za łaskę Bożą odpoczywają w
pokoju. Amen.

**JUREK - PARK SLOPE
FUNERAL HOME, Inc.**

Doris V. Amen, *Funeral Director*
728 Fourth Avenue
Cor. 23rd St., Brooklyn, NY 11232
(718) 768-4192

WO. 60



J. 3459/usk

ii Korpus
PSK

++

SANEJKO Teofila

z d. Korolczuk

v. Wypisy ze źródeł - na 2 riskowe karty
informacyjne: 1

i

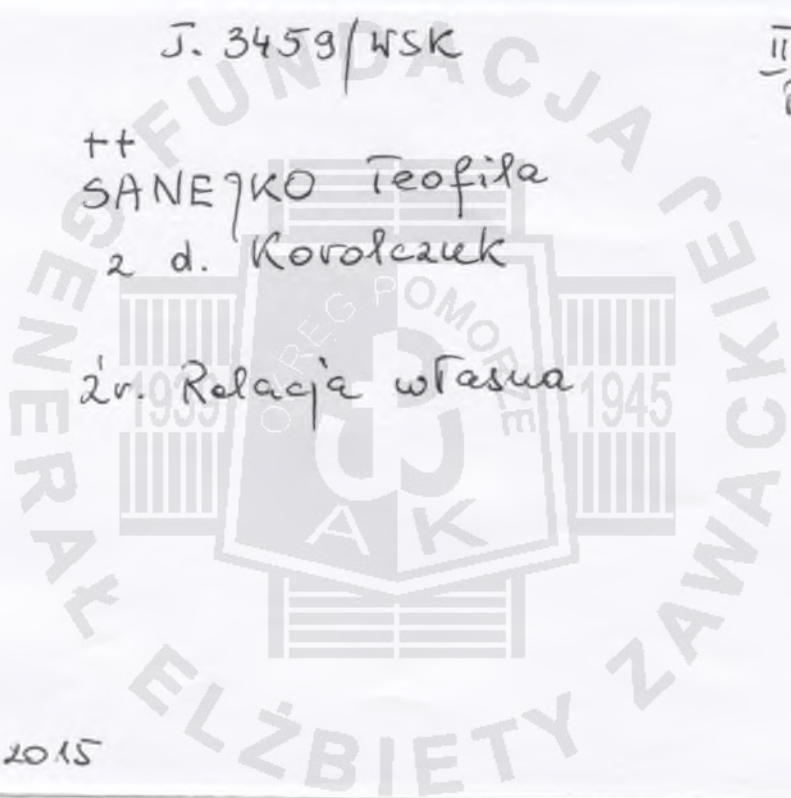
J. 3459/WSK

II Korpus
PSK

++
SANEJKO Teofila
z d. Korolczuk

źr. Relacja własna

B. Rojek 2015



J. 345g | WSK

II Korpus
PSK

++
SANEJKO Teofila
z d. Korolczuk

VI. FOTOGRAFIE:

1. Kserokopia fotografii Teofili Sanejko urodz. 24.12.1900 (płyta Bronistara Krasnicka 1. III. 05). Opis zdjęcie na odwrócić ze względu na duże wymiary.
2. Kserokopia z czasopisma "Mama" (T. Sanejko) - opiekunka rannych żołnierzy - zdjęcie grejose.
3. Teofila Sanejko - kserokopia zdjęcie z czasopisma (brak danych).
4. Tablica 316 Korpus. Transportowej, którą Bronistara Krasnicka umieściła w Amerykańskiej Agostochocie. Fotografia oryginalna - powtórkowa.



VI/1



Teofila Sanejko
urodzona 24.12.1900
Pruszyce B. Kwasnickie Junias

VI / 2



Mama opiekunka Rannych żołnierzy



Teofila Sanejko

VI / 3

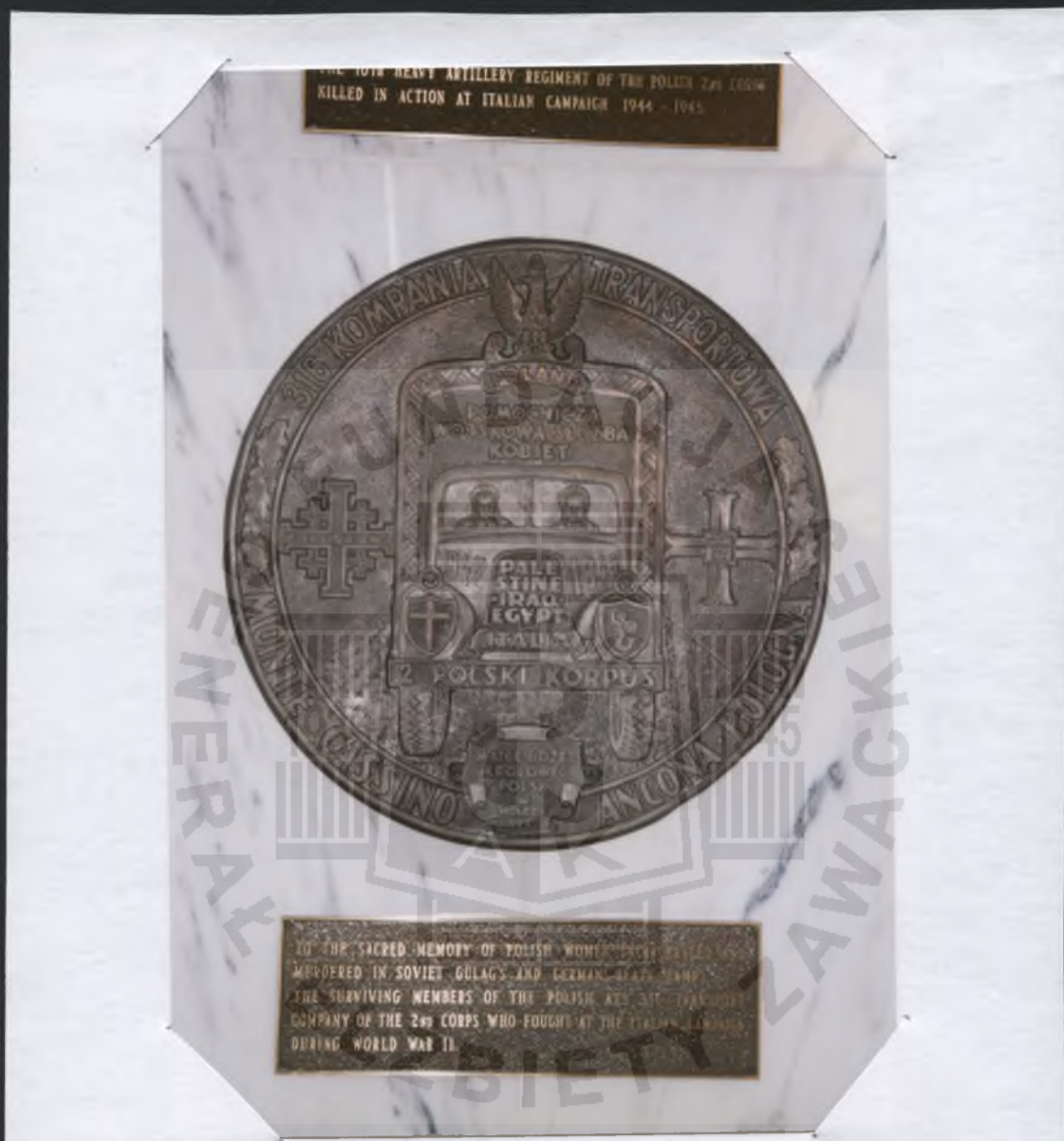
Źródło kserokopii nie podane.
Pokażała córka T. Sanejko,
Bronisława Krasnicka.



Mama opiekunka Rannych żołnierzy



Teofila Sanejko

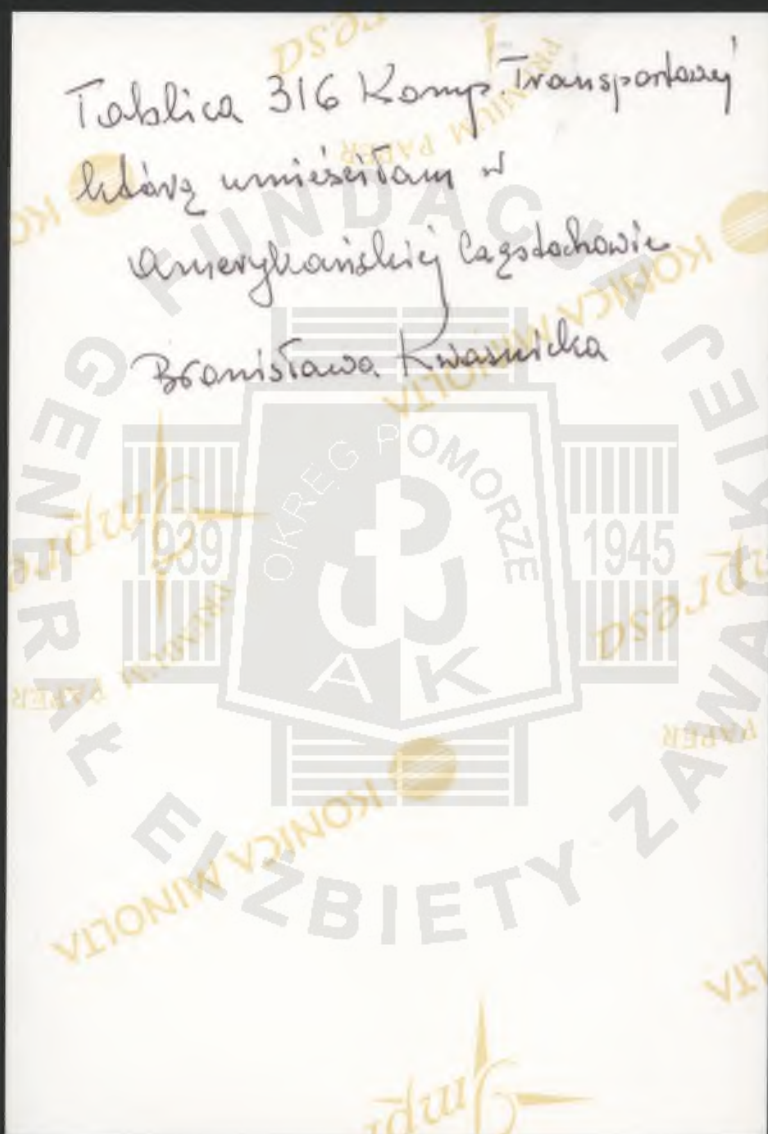


Napis na odwrocie zdjęcia: „Tablica 316
Komp. Transportowej, którą umieściłam
w Amerykańskiej Częstochowie.

Bronisława Kwasnicka



Tablica 316 Komp. Transportowy
będąca umieszczona w
Amerykańskiej Cegstosnowie
Branistawa Kwasnicka



SANEJKO Teofila

